

MIRIAM AKAVIA

ur. 1927; Kraków



Miejsce i czas wydarzeń	Bergen-Belsen, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Bergen-Belsen, II wojna światowa, okres powojenny, matka, Bronia Weinfeld, obóz koncentracyjny w Bergen-Belsen, śmierć matki, koniec wojny, wyzwolenie obozu w Bergen-Belsen, transport do Szwecji, gruźlica

Wyzwolenie obozu w Bergen-Belsen i transport do Szwecji

Dojechałyśmy do Bergen-Belsen. Tam trupy na podłodze. Były kobiety z Węgier, takie jeszcze grube, myśmy już były szkielety, a one prosto z Węgier, z Budapesztu i takie grube. [Leżały] na podłodze razem z nami, krzyczały po węgiersku, a myśmy nie rozumiały ani słowa. Jednego dnia mamusia otworzyła oczy, takie piękne miała niebieskie oczy, otworzyła oczy, zamknęła i została tam, na tym stosie ciał.

I jednego dnia powiedziano: – Wojna się skończyła. Są Anglicy. Anglicy weszli w maskach gazowych, żeby się nie zarazić chorobami. Rzucali swoje jedzenie, to, co oni dostawali, rzucali nam na ziemię. I ludzie jedli i umierali tym bardziej, bo wygłodzeni tacy, jak mogli jeść? Ja nie mogłam nic jeść i może to mnie zostawiło przy życiu. Mnie wychodziły już kości tutaj wszędzie, dwadzieścia kilka kilo ważyłam, siedemnaście lat. I ci Niemcy wyciągnęli nas – zmieniły się role – Niemcy wyciągnęli nas, tych, co żyją jeszcze, ze stosów ciał

i przeprowadzili do takiego szpitala tymczasowego. I po drodze mówili, że oni nic nie wiedzieli, że nie są niczemu winni. Ja nie chciałam żyć, chciałam umrzeć razem z wszystkimi. Ale myślałam sobie: – Co, oni nie są niczemu winni? Jeszcze im uwierzy świat, że nic nie zrobili złego. Kto krzyczał: *Heil Hitler!* i kto robił to wszystko? I myślałam sobie, że muszę wyzdrowieć, muszę przeżyć, żeby opowiedzieć, żeby świadczyć. Przeniesiono mnie na noszach do Szwecji, do szpitala w Halmstad. I tam leżałam kilka miesięcy. I tuczono mnie, tuczono mnie. Byłam chora na gruźlicę. Byłam chora na wiele innych chorób, ale gruźlica to była najgorsza choroba, jeszcze wtedy tak nie bardzo uleczalna. I trzeba było leżeć, trzeba było długo leżeć w szpitalach.

Data i miejsce nagrania	2009-09-19
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"